Przedpłata wraz z przesełką pocztową wynosi 5 zł. a. w. rocznie.

ZWIĄZEK.

REDAKCYA i Administracya we Lwowie przy placu Maryackim l. 9.

Pismo tygodniowe.
Organ Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Wychodzi co **Poniedziałek** w objętości pół arkusza.

Nr. 32. **Poniedziałek**, dnia 6. Października 1879. **VI. rocznik.**

Treść. Towarzystwo spożywcze we Lwowie. — Sprawozdanie z lustracyi Towarzystwa zaliczkowego w Rohatynie.

Towarzystwo spożywcze we Lwowie.

1. Sprawozdanie z czynności Dyrekcyi i obrotu interesów Towarzystwa spożywczego we Lwowie za czas od 1. maja 1878. do d. 30. czerwca 1879.

(Dokończenie)

III. Lecz najpomyślniejszy zwrot ku lepszemu nastąpił w dziale trzecim. Sklep towarów korzennych i innych artykułów żywności, który w I. i II. okresie potrzebował ciągłego zasiłku ze zwyżki dochodów działu piekarnianego i drzewnego, aby pokryć koszta swego utrzymania, stanął w III. okresie na własnych nogach, wyzwolił się z téj pomocy i nie tylko sam opłacił całą obsługę i wszystkie procenta od kredytu magazynowego, ale i wydał zwyżkę dochodu na ogólne potrzeby Towarzystwa. Rezultat ten nie pochodzi wyłącznie z powiększonéj sumy sprzedaży sklepowéj do 46.735 zł. 66 ct., która przenosi kwotę poprzedniego okresu tylko o 15%; musimy go raczéj w większéj mierze przypisać sprężystemu dozorowi, jaki p. Andrzejowski nad sklepem w III. okresie wykonywał. Przez ten rezultat Towarzystwo spożywcze pozbyło się ostatniéj słabéj strony, która pesymistom dawała pochop do złych wróżb o przyszłości naszego zakładu. Nie utykając ani na jedną nogę pójdziemy bezpiecznie i szybko naprzód.

IV. W dziale rabatowym ogólna sprzedaż mięsa w III. okresie wynosiła tylko 15.759 zł. 26 ct. i w porównaniu z poprzedzającym okresem wykazuje zniżenie tak obrotu jak i dochodu o 16½%; bardziéj spadła ogólna sprzedaż nafty, wynosiła tylko 2707 zł. 84 ct., w porównaniu z poprzednim okresem obrót zmniejszył się o 95%, a dochód o 60%; zupełnie upadła zaś gałęź białego pieczywa, którego ogólna sprzedaż wyniosła tylko 1174 zł. i w któréj w porównaniu z poprzednim okresem obrót zmniejszył się o 78% a dochód o 300%. Widząc ciągłe zmniejszanie się ruchu w rabatowym oddziale, mianowicie w dwóch ostatnich gałęziach, próbowaliśmy, czy przez zrzeczenie się części dochodu ogólnego na korzyść członków nie zdołamy obrotu podnieść i ożywić. Lecz nadaremnie. Przyczyny zatém zmniejszenia sprzedaży rabatowéj należy szukać po stronie dostawców. Widocznie nie przywiązują on wielkiej wagi do rabatowego interesu i lekceważą go. Dla podniesienia sprzedaży artykułów w tych gałęziach nie pozostaje inny środek, jak objęcie ich we własny zarząd.

W téj mierze od miesiąca zaniechaliśmy rabatowéj sprzedaży białego pieczywa i zaczęliśmy takowe wyrabiać we własnéj piekarni. Faktem jest, że białe pieczywo we Lwowie droższém jest o 25% od tegoż pieczywa w Londynie. Sztuczna ta drożyzna pochodzi z trzech przyczyn. Lwowskie pieczywo jest zbyt drobne, co zwiększa koszta wyrobu. Za rozdział tego pieczywa pomiędzy konsumentów, piekarze płacą 20%. Produkcya jest nieoględna, przewyższa konsumcyą, pozostaje wiele czerstwizny, na któréj stratę powetowują podwyższeniem ceny świéżego pieczywa. Otóż piekarnia Towarzystwa może zniżyć względną cenę białego pieczywa o 30% i odstąpić tę zniżkę na korzyść członków, jeżeli ci zechcą usunąć powyższe przyczyny sztucznéj drożyzny, to jest jeżeli w miejsce jedno- i dwucentowych zechcą kupować ćwierć lub półkilowe bułki, jeżeli po nie zechcą posyłać sługi do naszych sklepów, w których wyłącznie białe pieczywo sprzedajemy, i jeżeli zadadzą sobie trud zamówienia, aby nie wyrabiać więcéj nad potrzebę i uniknąć marnotrawstwa czerstwizny.

Z zebranéj ze wszystkich działów zwyżki dochodów nie tylko pokryto koszta centralnego biura, wzmocniono znacznie niektóre słabe pozycye stanu czynnego, umorzono cały niedobór lat poprzednich, ale pozostało jeszcze 1110 zł. 28 ct. zysku do rozdziału pomiędzy zarząd i członków w formie tantiem i dywidendy.

W myśl statutu należy najprzód z tegoż zysku wydzielić 6% od wpłaconych udziałów. Ten procent obliczony za wszystkie lata wynosi 644 zł. 57 ct. Z téj kwoty przypada 1° 534 zł. 09 ct. na udziały niezupełnie wpłacone a 2° 110 zł. 48 ct. na udziały całkowicie wpłacone. Pierwszą kwotę tak w myśl statutu jak i przez wzgląd, że kapitał wkładkowy członków nie doszedł do wysokości prawidłowego stosunku własnego kapitału do obcego, pozwoliliśmy sobie dopisać do udziałów celem ich uzupełnienia, spodziewając się, że nasze w téj mierze zarządzenie Szanowne Zgromadzenie zatwierdzi. Druga kwota pozostaje oczewiście do dyspozycyi członków, którzy już całe 50 zł. na udziały wpłacili. Jednakże i do tych członków zwracamy się z wyrazem życzenia,

usprawiedliwionego względem powiększenia własnego kapitału, ażeby pozwolili nam i tę drugą kwotę przenieść na rachunek oprocentowanéj zaliczki do funduszu realnościowego, zwłaszcza że dla rozszérzenia składu drzewa opałowego okazała się potrzeba zakupienia sąsiedniego gruntu 620 sążni kw. obejmującego za cenę 2650 zł. To postąpienie wskazuje drogę, na jakiéj realności za pomocą obcych kapitałów na rzecz towarzystwa nabyte, mogą być za kilka lat z długów oczyszczone. Niechno, biorąc miarę z tegorocznego zamknięcia rachunków wkładki na poczet udziałów i funduszu realnościowego od dotychczasowych i nowoprzystępujących członków wyniosą tylko co roku 1000 zł., a odsetki i dywidendy dopisywane drugie 1000 zł. to najdaléj w sześciu latach wszystkie wierzytelności na realnościach ciążące zostaną zupełnie spłacone, czyli piérwszą połowę ceny kupna Towarzystwo zapłaci z wkładek i zaliczek, a druga połowa ceny kupna zapłaci się sama przez skapitalizowanie odsetek i dywidend.

Wniosek rozdziału reszty zysku w kwocie 465 zł. 71 ct. postawi Szanownemu Zgromadzeniu Rada nadzorcza.

Zarobek 1110 zł. 28 ct. nie wartby był współdziałania kilkuset członków i trudów Rady nadzorczéj oraz Dyrekcyi, gdyby był jedyną korzyścią, odniesioną przez Towarzystwo spożywcze. Ale wiadomém i uznaném jest powszechnie, że Towarzystwo nasze wpływa nie tylko na zniżenie cen wszystkich artykułów żywności i potrzeb domowych w całém mieście — co najdosadniéj poświadcza skarga kupców przeciw niemu wniesiona do Izby handlowéj, — ale i na ulepszenie ich wyrobu, mianowicie niezaprzeczoną zasługą Towarzystwa jest ulepszenie pieczywa żytniego we Lwowie. Nadto nie ma artykułu, bądź to bochenka chleba, bądź stosu drzewa, bądź funta masła, paczki herbaty, butelki wina, których w Towarzystwie nie możnaby było o 5, 10 do 25 i 100% kupić poniżéj deprimowanych już przez Towarzystwo cen targowych i sklepowych tj. taniéj jak gdzieindziéj. Choćbyśmy przeciętny opust cen Towarzystwa jak najniżéj obliczyli, to na

265.489	bochenkach chleba,	
55.151	bułkach,	
62.215	funtach mięsa,	
12.120	litrach nafty,	
1.616	stosach drzewa,	
80.913	kilogramach	towarów kolonialnych
10.680	flaszkach	
8.599	pudełkach	

sprzedanych za ogólną kwotę 128.829 zł. 35 ct. utworzy on poważną i nie do pogardzenia cyfrę zrobionéj przez członków oszczędności. W końcu niemałe jeszcze korzyści członkowie odnoszą stąd, że Towarzystwo spożywcze sprzedaje im towary i artykuły świeże, zdrowe, po stałych cenach, sprawiedliwie odmierzone i że ułatwiając im zakupno takowych za pomocą marek, chroni ich od zdziérstwa koszykowego, które czasami dochodzi do rujnujących domowego gospodarstwa rozmiarów.

W obec wielorakich korzyści i dogodności, jakie towarzystwa spożywcze wyświadczają swoim członkom nie dziwimy się wcale, że te instytucye mnożą się, rozrastają do olbrzymich rozmiarów i ogarniają coraz obszérniejszy teren dla swojéj działalności. Mylném jest mniemanie, że towarzystwa spożywcze obmyślone są wyłącznie dla klasy robotniczéj, rozwijają się najpomyślniéj tylko wśród zbitych mas ludności fabrycznéj, a chromają, gdy wychodzą po za tę sferę i nie mają wielkiego powodzenia wśród klas wyższych. Wprawdzie najpotrzebniejsze są one dla najbiédniejszych, których dochody wystarczają zaledwo na pokrycie najpiérwszych potrzeb życia i którzy w tém położeniu jeszcze chcieliby zaoszczędzić trochę grosza na nieprzewidziane wypadki i na zaspokojenie wyższych potrzeb moralnych, ale nie są one bezpożyteczne i zbędne i dla klas nienajbiédniejszych, dopóki oszczędność uważaną będzie za piérwszą cnotę każdego dbałego o swą godność człowieka i każdego chcącego być użytecznym krajowi obywatela.

Właśnie w ostatnim dziesiątkn lat rozwinęły się w Anglii, a mianowicie w Londynie, handlowéj stolicy świata, najpomyślniéj te towarzystwa spożywcze, które swych członków zaciągają z tych samych klas, co nasze. Mianowicie towarzystwo spożywcze urzędników cywilnych i wojskowych dorobiło się w ciągu dziesięciu lat 2,200.000 zł. własnego majątku, tak iż każdy piérwotny 50 zł. udział osiągnął już dziś wartość 800 zł. Ten nadzwyczajny rozwój towarzystw spożywczych w Londynie przeraził liczną i wpływową klasę tamtejszych kramarzy. Podnieśli oni przeciw towarzystwom ogromny krzyk i liczne zażalenia, tak, iż parlament brytyjski zniewolony był wdać się w ten spór i wysadzić komisyą, złożoną z członków obu Izb dla zbadania i wyświécenia sprawy. Z przeprowadzonéj ankiety pokazało się, że kramarze londyńscy liczą sobie zbyt wysokie odsetki za trud rozdziału żywności pomiędzy ludność — dobijają bowiem do cen hurtownych co najmniéj 25%, a zwykle więcéj, niekiedy 50% i 100% — że towary w ich sklepach nie są zawsze świéże, ale zleżałe i nadpsute, że wydarzają się u nich częste wypadki niedoważenia i fałszowania artykułów, że dla zbytniego nad potrzebę ekonomiczną rozmnożenia się klasy kramarskiéj nie mieszkańcy szukają kramarzy, ale kramarze szukają i nęcą do siebie gości bądź przekupstwem sług, który to wydatek powetowują na odbiorcach przez podwyższenie ceny artykułów, bądz przez udzielenie kredytu kupującym, a potém straty na niepłacących złych dłużnikach starają się odzyskać podwyższeniem cen artykułów dla tych, którzy płacą za nie gotówką czyli podtrzymują rozrzutność kosztem oszczędności. W skutek tych rewelacyi, kramarze londyńscy przegrali sprawę wytoczoną przeciw towarzystwom spożywczym w obec opinii publicznéj i parlamentu, chociaż silnie przemawiał w ich

obronie wzgląd, że stanowią poważną, liczną i wpływową klasę w narodzie, która największe ciężary publiczne ponosi i zarówno z innymi krew i mienie na usługi ojczyzny oddaje, a przeciw towarzystwom słusznym był zarzut, że niewłaściwie korzystały z przywileju uwolnienia od podatku zarobkowego i podatkowego, przysługującego towarzystwom robotniczym. Otóż nasze towarzystwo spożywcze nie może trafić ów zarzut uwolnienia od podatków, bo takowe opłaca i opłacało nawet wtedy gdy wykazywało niedobór, brak wszelkiego zarobku i dochodu, a z drugiéj strony klasie kramarskiéj w naszym kraju nie może służyć za obronę wzgląd, że największe ciężary dla dobra kraju ponosi, bo wiadomo, że od takowych się usuwa i do żadnych obowiązków względem naszéj społeczności się nie poczuwa.

Dla mieszkańców naszéj stolicy, żyjących przeważnie ze stałych dochodów i z określonéj płacy, wystarczających zaledwo na pokrycie skromnych potrzeb, towarzystwo spożywcze podaje jedyną drogę do oszczędności, a w obec zbyt rozmnażającéj się klasy kramarskiéj, jedyną obronę przeciw sztucznéj drożyźnie, która nasz byt coraz więcéj podkopuje. Spełniając zadanie koniecznością zachowawczą nakazane, obowiązkami względem rodziny i kraju usprawiedliwione, liczymy na gorliwe i niestrudzone współdziałanie członków, i na życzliwe poparcie publiczności.

Sprawozdanie z lustracyi Towarzystwa zaliczkowego w Rohatynie.

Na żądanie prezesa Rady nadzorczéj Towarzystwa zaliczkowego w Rohatynie zarządził p. Patron lustracyą tegoż towarzystwa, którą mnie pismem z dnia 17. września b. r. l. 296 polecił. Stósownie téż do tego udałem się do Rohatyna i odbyłem lustracyą tamtejszego Towarzystwa w dniach 24. i 25. b. m., z któréj niniejszém zdaję sprawę.

W towarzystwie prezesa Rady p. Alfreda Penthera, przybyłem do Rohatyna w godzinach raniejszych dnia 24. b. m. i udałem się wprost do biura stowarzyszenia, które się znajduje w budynku, zajętém przez Radę powiatową. Kancelarya Towarzystwa jest po formie urządzoną, a posiedzenia Rady nadzorczéj odbywają się w lokalnościach Wydziału powiatowego. Stosunek ten dodaje Towarzystwu w obec ludu powagi i budzi zaufanie.

O godz. 3. po południu tegoż dnia przystąpiłem do skontra w obec członków Dyrekcyi pp. Adolfa Kornberga i Izydora Kowalewskiego, wyż wspomnianego prezesa Rady, ks. kanonika Grzegorza Borczowskiego, wiceprezesa i członków Rady: Juliana Cisla i Seweryna Manasterskiego.

Księga główna wykazała bilans surowy z d. 23. września 1879. jak następuje:

Stan bierny:	Udziały	7.747·33
	Rezerwa	1.622·—
	Wkładki oszczędności	17.258·21
	Długi	10.050·—
	Zysk z roku 1877. (nierozdz.)	29·64
	„ „ 1878. „	436·—
	Saldo odsetek	980·02
	Depozyta	332·90
	Razem	38.456·10

Stan czynny:	Pożyczki	32.535·08
	Zastawy	3.637·50
	Koszta założenia	519·96
	„ administracyi	1.195·38
	„ procesowe	242·35
	Kasa	325·83
	Razem	38.456·10

Przechodząc do poszczególnych pozycyi sprawdziliśmy:

Od założenia po dzień 23. b. m. zapisało się do Towarzystwa 511 członków (w roku bieżącym 59), z których wystąpiło 53 — pozostało 458, co z księgą członków sprawdzono.

Udziałów było wpłaconych po 31. grudnia 1878. 6711·07; w r. 1879. pobrano 1291·64, wypłacono 255·38 — przyrost więc wynosi 1036·26, a suma wpłaconych po dzień 23. b. m. udziałów 7747·33. Przy bardzo licznych próbach przekonano się, że tak na rachunkach osobistych członków znajdują się wszystkie pozycye kasowe, jakotéż na odwrót w księdze kasowéj wszystkie pozycye z ksiąg udziałowych. Udziały wpłacone członków jeszcze nie są zbyt wysokie, a najwyższy wynosi 172·40.

Fundusz rezerwowy powstał z wpisowego od 511 członków po 2 zł. 1,022 zł.; z dopisanych potąd zysków 600 zł., razem 1622 zł. zgodnie z odnośnym rachunkiem.

Wkładki oszczędności. W r. 1879. pobrano 12.987·07, zwrócono 9859·98, przyrost więc roku bieżącego wynosi 3127·09 a saldo rachunku tego 17.258·21. Książeczek wydało Towarzystwo dotąd 215, z których na rok bieżący przypada 34. Próby, jak przy udziałach, sprawdziły zgodność tych rachunków z księgą kasową, pomocniczemi i główną. Dotąd nie wystawiało Towarzystwo wyższych książeczek, jak na 500 zł., obecnie jednak wydaje i wyższe książeczki, a najwyższa, którą znalazłem, wynosi 1400 zł. Stopa procentowa opłacana od wkładek przez Towarzystwo jest za wysoką i wynosi 8 od sta rocznie. Odnośny mój wniosek o zniżeniu téj stopy przynajmniéj do 7% został przez Radę przyjęty. Rachunek wkładek oszczędności przekonał mnie zarazem, iż stowarzyszenie rohatyńskie cieszy się wielkiém zaufaniem u Rady powiatowéj, która w dniu 30. czerwca b. r. miała ulokowanych funduszów gminnych na sumę 8347·01. Tak wysokich stosunkowo lokacyi publicznych nie wiele towarzystw wykazać może. To téż udawszy się do marszałka powiatu p. Mieczysława Onyszkiewicza, usłyszałem jak najpochlebniejsze zdanie tak o Towarzystwie jakotéż i członkach jego zarządu. Na zapytanie, czemu pomimo to obywatelstwo wiejskie do Towarzystwa tego nie należy, otrzymałem odpowiedź, iż przyczyna tego nie jest po stronie Towarzystwa tylko po stronie nienależącego doń obywatelstwa.

Długi stowarzyszenia wynosiły 10.050 zł., a mianowicie: austro-węgierskiemu Bankowi, filia stanisławowska 2.000 zł., gal. Kasie oszczędności 3750 zł., gal. Bankowi kredytowemu 4300 zł. Kredyt ten jest jednak dla stowarzyszeń za drogi, zwłaszcza, że blisko połowa pochodzi od gal. Banku kredytowego, któremu Towarzystwo płaci 9% rocznie. Podobnież 9%wy kredyt do 9000 zł. posiada Towarzystwo w Zakładzie włościańskim, któremu jednak obecnie Towarzystwo nic nie winno. Kredytu w tym zakładzie nie wyczerpano nigdy — i tak w r. 1876. winno było Towarzystwo Bankowi rustykalnemu tylko 2500 zł. w r. 1877. 3000 zł., w r. 1878. 2500 zł. — a obecnie nic. Zwróciłem uwagę Rady nadzorczéj i Dyrekcyi, że należy starać się o tańszy kredyt i spłacić 9% pożyczki; ku czemu najwłaściwiéj poczynionoby kroki u gal. Kasy oszczędności, która niezawodnie w obec blisko 10tysięcznego kapitału własnego nie odmówi Towarzystwu poparcia.

Obecne saldo odsetek 980·02 nie pokrywa dotychczasowych kosztów administracyi 1195·38. Pochodzi to stąd, że za gwałtownie i bez obliczenia skutków zniżono stopę procentową od pożyczek na 10 od sta rocznie. Uchwale téj z jednéj strony tylko przyklasnąć możemy, ale chcąc z dochodu opłacić koszta administracyi i choćby mierną uzyskać dywidendę, należało obmyśléć środki zmniejszenia pozycyi odsetek biernych t. j. obniżyć stopę procentową, opłacaną od wkładek oszczędności i postarać się dla siebie o tańszy kredyt wekslowy. Od tego więc należało rozpocząć reformę, a nie od nagłych opustów dla dłużników Towarzystwa. Zarzutu z tego jednak uczynić nie można Dyrekcyi, tylko pewnym niepowołanym reformatorom, którzy nie oglądając się na Dyrekcyą, ani budując na cyfrach, przeforsowali zmiany dla uzyskania popularności. Obecnie jednak zastanawia się Dyrekcya właśnie nad tém, aby nie podnosząc stopy procentowéj od pożyczek, przecież zapewnić członkom jakąkolwiek dywidendę.

Depozyta przedstawiają kwotę zgodną z rzeczywistością 332·90 i pochodzą z takich opłat klientów, którzy nie uiszczając według planu swoich rat dają a conto swych należytości kwoty poniżéj 10 zł. Sposób ten przyjmywania częściowych spłat długu nigdzie dotąd nie był praktykowany — ale téż i Dyrekcya rohatyńskiego Towarzystwa wkrótce od niego odstąpi.

Pożyczki na skrypta, weksle i zastawy, wynosiły 23. b. m. 36.172·58. Przy zastawach żąda Towarzystwo nadto osobistego wekslu; zresztą udziela Towarzystwo pożyczek na weksle poręczone, na akta notaryalne — a do 50 zł. na podstawie ugód sądowych z gotowym wyrokiem w sprawach drobiazgowych. W roku bieżącym zaniechano dawniejszego zwyczaju udzielania pożyczek na spłatę ratalną i wprowadzono obligi 3 miesięczne przyjmując spłaty częściowe przy prolongowaniu. Zauważyłem, iż do dawniejszego zwyczaju powrócić należy, gdyż wpłaty ratalne są i łatwiejsze i do gospodarności więcéj nakłaniają — co też Dyrekcya przyznała. Dotąd udzielono pożyczek 1279 sztuk, z czego w roku bieżącym 289. W skutek 3miesięcznych terminów spłaty powiększył się w tym roku obrót kapitałów, udzielono więc pożyczek w tym roku 38.396·54 zł., spłacono 32.785·06 zł., przyrost na rok bieżący wynosi 5611·48 zł., w zastawach zaś 302·50. Pożyczki udziela się w granicach od 25 do 500 zł. — wyjątkowo 700 zł. w. a. Przegląd obligów dłużnych i dotyczących ksiąg po zasiągnięciu informacyi od obecnych członków Rady nadzorczéj przekonał mnie, że wszelkie zapiski są zgodne z prawdą a bezpieczeństwo wypożyczonych kapitałów dostateczne. Uważając sprawy z roku 1878. i 1879. za bieżące sprawdziłem, że z udzielonych od 1875—1877. roku 677 sztuk niezałatwionych jeszcze jest tylko 46 pozycyi, przeważnie z drobnemi kwotami. Jakkolwiek jednak na straty nie zdaje się być Towarzystwo narażoném, wszelako zaległości są dość znaczne, co jednak z drugiéj strony wydaje się naturalném, kto uwzględni, że większość klientów stowarzyszenia pochodzi z ludu wiejskiego, który, jak wiadomo, jest najgorszym płatnikiem. Stąd téż i spraw procesowych jest dosyć. Dotąd oddano do sądu 99 spraw, z których niezałatwionych jeszcze 79.

Koszta administracyi nie uważam za wygórowane, a wynagrodzenie dla Dyrektorów po 450 zł., przy znacznym ruchu i nader starannéj i sumiennéj pracy, o czém się przekonałem, wydaje mi się dość skromném.

Kasę zliczyliśmy i znaleźliśmy ją zgodną z księgami i rzeczywistością.

W ogóle rezultat z lustracyi jest zupełnie zadowalniający, co z uznaniem dla Dyrekcyi podnieść należy. Sprawowanie obowiązków gorliwe, ścisłe i sumienne; książki i rachunki, akta i korespondencye w porządku, a cały sposób prowadzenia interesu znamionuje znajomość rzeczy i niezachwianą uczciwość.

W końcu nadmienić mi wypada, że artykuł p. S. W. w „Związku“ Nr. 25. z b. r. p. t. „Stosunek ajentów Banku włościańskiego do stowarzyszeń zaliczkowych“ napisany był na podstawie informacyi z Rohatyna. Z wielkiém zadowoleniem jednak stwierdziłem, że poczynione tamże zarzuty p. Adolfowi Kornbergowi, który jest naczelnikiem filii Banku rustykalnego i dyrektorem Towarzystwa zaliczkowego, są zupełnie nieprawdziwe. Aby zaś to sprawdzić postarałem się o upoważnienie do wglądnięcia do ksiąg, aktów i korespondencyi Rohatyńskiéj filii Zakładu, na co mi z uznania godną uprzejmością zezwolono.

Praca w tym kierunku była dość mozolną, bo filia tamtejsza Banku liczy przeszło 1700 członków — lecz nie szczędziłem pracy i sprawdziłem, że obie instytucye liczą wspólnych członków tylko 32, z których 11 nigdy nie było dłużnikami Zakładu włościańskiego a 3 Towarzystwa — dwóch zaś ani tu, ani tam pożyczek nie zaciągało; 1 jest dłużnikiem tylko Banku a 10 tylko Towarzystwa; wspólnych dłużników posiadały obie instytucye 14; 9 dłużników przeniosło się z Banku do Towarzystwa, z których tylko 1 dał powód do egzykucyi ze strony Towarzystwa; jest jeszcze 2 członków, przez Towarzystwo egzekwowanych, którzy są zarazem i dłużnikami Banku — ale sprawdziłem przez porównanie ksiąg, że ci uzyskanych w Towarzystwie pożyczek wcale nie użyli na zapłacenie długu swego w Banku.

Ze zestawienia tego wynika, że Towarzystwo rohatyńskie wcale nie przyjmuje na siebie wątpliwych pozycyi Banku rustykalnego, jak to Dyrekcyi Towarzystwa niesłusznie zarzucano.

Sprawdziłem również, że zarzut, jakoby Towarzystwo robiło 25% kosztów przedwstępnych przy podnoszeniu przez członków pożyczek jest tak samo nieuzasadniony, jak niemniéj z powietrza uchwycony jest zarzut, jakoby Dyrekcya zaciągała dla Towarzystwa 10procentowe pożyczki, z których część lokuje na 5% czeki Banku rustykalnego.

Wynik powyższy mojéj lustracyi przedstawiłem na pełném posiedzeniu Radzie nadzorczéj Towarzystwa rohatyńskiego dnia 25. b. m., która, żywię nadzieję, weźmie pod rozwagę poczynione z méj strony wnioski i uwagi, lecz wraz ze mną podzieli przekonanie, któremu imieniem Patronatu dałem wyraz, iż zarząd Towarzystwa jest zupełnie prawidłowy, a stan interesów pomyślny.

We Lwowie, dnia 30. września 1879.

Dr. Alfred Zgórski.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Dr. Alfred Zgórski.

Z I. Związkowéj Drukarni we Lwowie, Hotel Żorża.